Cena pojedyńczego numeru 10 gr. Dzisiejszy numer zawiera 4 strony.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W ekspod. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonementu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,262.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 46 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 19 kwietnia 1934 r | Rok XIII.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

PREMJE WYWOZOWE PRZY WYWOZIE OWSA.

WARSZAWA. Dnia 16 bm. odbyło się pod przewodnictwem pana Premjera Jędrzejewicza posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Na posiedzeniu tem przedyskutowano i ustalono program akcji parcelacyjnej, scaleniowej i meljoracyjnej na rok 1934-35 na tle planu paroletniego w tym zakresie; wysłuchano sprawozdania Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie zbożowej akcji interwencyjnej za ostatni kwartał, uchwalając jednocześnie doraźne wprowadzenie dodatkowej premji przy wywozie wsa w wysokości 3 zł od 10 kg., oraz postanowiono przyjście z dalszą pomocą siewną dla ludności Wileńszczyzny i Huculszczyzny.

Następnie Komitet Ekonomiczny przedyskutował sprawę budowy kabla telefonicznego Warszawa—Gdynia na odcinku Warszawa—Toruń, przyjął do wiadomości sprawozdanie Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie bieżących rokowań handlowych oraz uchwalił wniosek Ministra Komunikacji w sprawie budowy bocznicy kolejowej od stacji Druskienniki do Zdrojowiska. Wreszcie wśród innych spraw bieżących — postanowiono przyjście z pomocą Centralnemu Towarzystwu Popierania Wytwórczości Krajowej w celu uruchomienia przez to towarzystwo „Pociągu Wystawy".

—o—

Epilog strasznego dramatu przed Sądem

POZNAŃ. Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczęła się rozprawa przeciw 35-letniemu bankowcowi Jerzemu Rodziewiczowi bohaterowi dramatu który rozegrał się w styczniu b. r. w mieszkaniu państwa Terleckich, gdzie zamieszkiwał również Rodziewicz.

Tło dramatu było następujące: Między Rodziewiczem a panią T. doszło do bliższych stosunków i Rodziewicz domagał się, by pani T. porzuciła męża.

Ponieważ pani T. nie chciała się zgodzić, wywiązała się między nimi sprzeczka, w czasie której Rodziewicz strzelił z rewolweru, nie trafiając wprawdzie w panią T., lecz w dozorcę domu, który przybiegł na pomoc. Następnie Rodziewicz strzelił do siebie i zranił się ciężko w pierś. Po wyzdrowieniu stanął przed Sądem.

Rozprawa była tajna. Ze względu na wątpliwości co do stanu umysłowego Rodziewicza, podniesione przez obrońcę rozprawę odroczono i poddano oskarżonego badaniom psychjatrów.

Sprzeniewierzyli 250 tysięcy złotych

KATOWICE. W sądzie apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciwko Piotrowi Pitzchowi i Janowi Bodelowi, urzędnikowi biura rachunkowego kopalni „Wujek".

Pitzch oskarżony był o sprzeniewierzenie na szkodę zakładów Hohenlohego 250.000 zł. Bodel zaś wiedząc o sprzeniewierzeniu swego przełożonego nie doniósł dyrekcji, lecz zaciągnął od Pitzcha pożyczkę w wysokości 50.000 zł.

Wykrycie tego sprzeniewierzenia wywołało swego czasu wielkie wrażenie, gdyż Pitzch znany był jako działacz niemiecki i mąż zaufania Volksbundu. Z ramienia tej organizacji w czasie ostatnich wyborów do Sejmu śląskiego figurował on na liście kandydatów.

Sąd okręgowy skazał Pitzcha na dwa lata więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata, Bodlla zaś na 1 rok więzienia również z zawieszeniem.

Od wyroku tego prokurator wniósł odwołanie.

Na rozprawie w dniu dzisiejszym w Sądzie Apelacyjnym oskarżony przyznał się do winy. Sąd podwyższył karę Pitzchowi do 4 lat bez zawieszenia, Bodelowi zaś zmniejszył do 6 miesięcy z zawieszeniem na dwa lata.

Niemcy o prześladowaniu Polaków w Czechosłowacji

WIEDEŃ. „Neue Freie Presse" i „Reichspost" zamieszczają obszerne streszczenie artykułu „Gazety Polskiej" o wizycie w Warszawie ministra Barthou.

Dziennik wiedeński „Echo" w depeszy Warszawy wyjaśnia stanowisko Polski w sporze z Czechosłowacją. Odwołanie zawodów sportowych — zaznacza dziennik — nie miało na celu obrazy Czechosłowacji, musiało ono jednak nastąpić wobec prześladowań, na jakie Polacy byli w Czechosłowacji narażeni i wobec kampanji prasy czeskiej przeciwko mniejszości polskiej.

Rząd czechosłowacki — zaznacza depesza — ma w ręku swem najprostszy środek przywrócenia dobrych stosunków z Polską, mianowicie wydanie nakazu policji, by zaniechała kampanji antypolskiej.

Tysiące zabitych i rannych w wojnie Boliwijsko Paragwajskiej

MANIFESTACJE W LA PAZ

NOWY YORK. Korespondent „New York Times" w Buenos Aires donosi, że we wtorek o świcie rozpoczęły się krawe walki boliwijsko-paragwajskie, w których poległo do tej pory tysiące zabitych i rannych.

Terenem walk jest miejscowość las Conchitas, położona mniej więcej o 12 mil na południe od głównej bazy operacyjnej wojsk boliwijskich — fortu Ballivian. Komunikat boliwijski głosi, że Paragwajczycy stracili parę tysięcy zabitych i rannych w czasie walk piątkowych i sobotnich, zaś straty boliwijskie są podobno nieznaczne.

W stolicy Boliwji La Paz odbywają się podobno radosne manifestacje. Komunikat paragwajski donosi, że na froncie nie zaszły żadne donioślejsze wydarzenia.

WYKRYCIE SPISKU.

Buenos Aires. Władze policyjne w Buenos Aires zasekwestrowały w dwóch domach położonych w jednej z dzielnic pomiejskich, 1.050 bomb i granatów ręcznych o wielkiej sile wybuchowej. Prowadzone dochodzenia wskazują na to, że przygotowywano ruch rewolucyjny na wielką skalę. W związku z tem aresztowano kilkanaście osób.

UPAŁY W PARYŻU.

Paryż. Od kilku dni panują w Paryżu ogromne upały. Wczoraj termometr wskazywał 29 stopni w cieniu. Podobnych upałów w kwietniu nie notowano już od kilkudziesięciu lat.

ŚMIERĆ NA WYŚCIGACH.

Berlin. W czasie wyścigów motocyklowych w Eilenriede pod Hannowerem, wydarzyła się katastrofa, w czasie której jeden z uczestników wyrzucony został z toru na ostrym zakręcie, ponosząc śmierć na miejscu.

POŻAR HANGARU.

Paryż. W parku artyleryjskim w Belfort wybuchł pożar hangaru. Spłonęło 10 samochodów ciężarowych oraz kilka traktorów.

NIE DAJĄ POLAKOM PRACY.

Gdańsk. Sopocki Urząd Pracy w licznych wypadkach odmówił wypłacenia zapomóg bezrobotym Polakom-obywatelom gdańskim, wzdragającym się wyjechać do obozów pracy w Niemczech.

NOWY KONTRTORPEDOWIEC.

Paryż. W Dukierce w obecności ministra marynarki handlowej Bertranda spuszczono na wodę nowy kontrtorpedowiec francuski „Triumphant". Nowa jednostka morska ma 132 m. długości i 11 i pół szerokości. Zanurzenie w wodzie wynosi 4 m. Na kontrtorpedowcu zainstalowano maszyny o sile 30.000 koni parowych, pozwalające rozwinąć szybkość 37 węzłów. Na budowę kontrtorpedowca zużyto 3.000 ton stali.

ŚMIERĆ B. PREZYDENTA

Kapsztad. W wieku 90 lat zmarł tutaj mąż stanu, prawnik, poeta, dziennikarz i żołnierz F. W. Reitz, który był prezydentem republiki Orange w latach 1888—1895.

NOWY LOT DO STRATOSFERY.

Wiedeń. „Sonn u. Montagsztg." dowiaduje się, że wybitny aeronauta płk. Emanuel Kwojka zamierza jeszcze w tym roku podjąć ze stadjonu wiedeńskiego lot do stratosfery w balonie własnej konstrukcji. Termin wzlotu nie jest jeszcze ustalony.

ŚMIERĆ W RZECE.

Moskwa. W pobliżu miasta Nikołajewsk (Ukraina) przewróciła się barka rybacka, utrzymująca komunikację na rzecze Bug. Z pośród 26 pasażerów 13 utonęło.

Nowy prezydent miasta Poznania

POZNAŃ. Zgodnie z zarządzeniem woj. poznańskiego Rada Miejska dokonała w poniedziałek wieczorem wyboru prezydenta miasta w związku z bliskiem ustąpieniem obecnego prezydenta p. Ratajskiego, którego kadencja kończy się 26 kwietnia.

Zgłoszono dwie kandydatury: dyrektora Banku Polskiego w Warszawie b. dyrektora banku Zw. Spółek Zarobkowych w Poznaniu i b. prezesa Rady M. Poznania dr. Władysława Mieczkowskiego oraz dr. Leona Surzyńskiego, lekarza i posła na Sejm Rzeczypospolitej. Większością 38 głosów przeciwko 23 wybrany został prezydentem miasta dr. Władysław Mieczkowski.

—o—

NAJBOGATSZE PANNY NA WYDANIU

Prasa amerykańska zajmuje się teraz kwestją, gdzie, w jakim kraju jest najwięcej bogatych panien na wydaniu.

Byłoby naiwnością mniemać, że sąd tej prasy wypadnie na korzyść Ameryki

Za najbogatszą pannę uważana jest Barbara Hutton, której przypaść mają w udziale miljony po arcymiljonerze Woolworhcie. Ale miss Hutton już teraz, jeszcze przed legalnem spadkobraniem, jest posiadaczką trzech miljonów funtów szterlingów, które otrzymała jako prezent imieninowy od swych rodziców.

Nie jest to wyjątek w tych sferach, gdyż miss Doria Dubie otrzymała takąż sumę z tej samej racji. Na trzeciem miejscu stawia prasa wnuczkę znanego magnata, byłego ministra skarbu, Mellona.

ZWOLNIENIE OD OPŁAT STEMPLOWYCH KOMITETÓW PW. WF.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem Skarbu wyjaśniło że pokwitowania wystawiane przez wojewódzkie lub powiatowe (miejskie) komitety wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowe wolne są od opłat stemplowych.

Jako organy Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego komitety W. F i P. W. korzystają ze zwolnień przyznanych w ustawie o opłatach stemplowych.

UŁATWIENIA W WALCE Z RÓŻYCĄ

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało rozporządzenie zezwalające na sprzedaż surowicy przeciwróżycowej przez apteki bez recept lekarzy weterynarji.

Tym sposobem na polu walki z różycą nastąpił duży postęp, gdyż zostały usunięte wszystkie trudności w nabywaniu surowicy. Odtąd każdy gospodarz, posiadający surowicę i strzykawkę, może sam zastosować zabieg po bezwzlocznie po zachorowaniu sztuki.

Z całej Polski

— GRUDZIĄDZ. („Zacne towarzystwo" na ławie oskarżonych.) Przedwczoraj przed Sądem Grodzkim na ławie oskarżonych zasiadło „zacne towarzystwo" oszustów. Byli to: Józef Kolsuf z zawodu wojażer, obecnie w więzieniu śledczem, Janina Cybulska, robotnica, Andrzej Barlicki, kupiec, obecnie w więzieniu śledczem, Franciszek Bruszkiewicz, murarz i Józef Zalewski, robotnik, który siedzi również w więzieniu śledczem. Otóż wszyscy osobnicy oskarżeni byli o to, że w dniu 18 lutego ub. roku w Grudziądzu usiłowali wciągnąć do hazardowej gry w t. zw. „trzy karty" niejakiego p. Ewalda Łukasza, zam. w Buku w pow. grudziądzkim. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Bruszkiewicza i Zalewskiego po 6 miesięcy więzienia, zaś Cybulską z braku dowodów winy uwolniono.

— CHOJNICE. (Wyrodny ojciec). W dniu 10 bm. stanął przed wzmocnionym wydziałem karnym tut. Sądu Okręgowego 50-letni robotnik A. Uf z Czerska, ojciec siedmiorga dzieci w wieku od lat do 20. Akt oskarżenia zarzucał mu uprawianie czynów nierządnych przez okres ośmioletni z najstarszą córką. Oskarżony przyznał się do zarzuconego mu przestępstwa. W wyniku rozprawy zapadł wyrok, skazujący U. na karę dwóch lat i 6 miesięcy więzienia, utratę praw publicznych na okres 5 lat oraz utratę praw rodzicielskich na zawsze. —

— **Chojnice.** Skazanie agitatorów endeckich. Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach toczyła się wczoraj (13 bm.) rozprawa odwoławcza przeciwko przywódcy endecji na Pomorzu, ks. Wryczy z Wiela, oskarżonemu o wywołanie strajku szkolnego na terenie parafji wielecikej.

Sąd Okręgowy zatwierdził wyroki I-szej instancji, skazując ks. Wryczę na 2 miesiące aresztu, a jego pomocników w namawianiu rodziców do nieposłuszeństwa zarządzeniom władz szkolnych, rolnika Lewandowskiego na 6 tyg. aresztu.

— SIERADZ. (Wydłubał towarzyszowi oczy.) W szpitalu dla obłąkanych w Warcie pod Sieradzem wydarzył się onegdaj niesamowity wypadek.

W szpitalu tym przebywają na oddziale dla obłąkanych nieczułych na ból stadjach obłąkania. W czasie kontrolowania sal szpitalnych jedna z pielęgniarek, wchodząc na oddział, stanęła przerażona. Przedstawił się jej potworny widok. Na łóżku leżał jeden z chorych fizyczny pacjenci, będący w ostatnich brocząc obficie krwią. Przy oknie zaś stał inny furjat i bawił się gałkami ocznemi, podrzucając je jak piłki. Jak się okazało furjat w czasie nieobecności pielęgniarki wydłubał nożem towarzyszowi swemu oczy i bawił się niemi.

O potwornem odkryciu pielęgniarka powiadomiła lekarza, który przywrócił do przytomności okaleczonego pacjenta zakładu.

— ŚWIECIE. (Tajemnicze zabójstwo). W ubiegły czwartek około północy, kierownik młyna i tartaku w Bąkowskim Młynie powiatu świeckiego, Emil Kanowitz zastrzelił z fuzji robotnika Bernarda Owczarczaka, zamieszkałego we wspomnianej miejscowości.

Bliższe szczegóły tego zabójstwa nie są znane. Władze śledcze wszczęły dochodzenia, by sprawę wyjaśnić.

— CHEŁMŻA. (Konający kłusownik w rowie.) W rowie obok szosy łączącej Chełmżę z Grzywną znaleziono jakiegoś mężczyznę, dającego słabe oznaki życia. Robotnicy pracujący przy naprawie szosy, rozpoznali w konającym znanego z uprawiania kłusownictwa włóczęgę, obywatela czechosłowackiego, Franciszka Prechlika. Prechlik wkrótce wyzionął ducha. Przyczyny śmierci dotychczas nie zdołano ustalić.

— OSTRZESZÓW. (Fałszywy kontroler). W okolicy Ostrzeszowa grasował 21-letni Wiktor Gorzelańczyk, który zapomocą fałszywej legitymacji przedstawiał się jako kontroler nieistniejącego już „Tow Bankowego" w Grodnie. Gorzelańczyk oznajmiał naiwnym, że wygrali na dolarówkę 1000 dol. i wyłudzał od nich 54,90 zł. na koszta twierdząc że inaczej nie otrzymuje się wygranych pieniędzy. Ciekawe byłoby dowiedzieć się, skąd oszust znał numery dolarówek, jakie posiadali oszukani. Nareszcie jednak oszustowi powinęła się noga, tak, że znalazł się w areszcie.

— BRZEŹNO, pow. starogardzki. (Utonęła w studni). 30-letnia Rezmerówna, cierpiąc na tak zwaną padaczkę, udała się do studni celem spłókania kartofli. Podczas tej czynności dostała ataku, a wywracając się, upadła tak nieszczęśliwie, że znalazła się w studni, gdzie poniosła śmierć.

— JELEŃ. (Skazanie podpalacza). Dnia 3 stycznia br. o godz. 17.25 w stodole Wernera Franciszka w Jeleniu pow. tczewski powstał pożar, który jednak został w porę spostrzeżony i ugaszony w zarodku, tak że żadna szkoda nie powstała. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, iż pożar został spowodowany wskutek podpalenia przez 18-go Bernarda Kleina, syna miejscowego rolnika, który przyznał się do winy.

Przed S. Okr. w Grudziądzu odbyła się rozprawa, w wyniku której Kleina założył apelację od wyroku. Ponieważ jest on podejrzany o dokonanie podpaleń w kilku wypadkach na terenie Jelenia, prowadzi się dalsze dochodzenia.

— ZGIECZ (Trup kobiety w lesie). Onegdaj znalazł gajowy w lesie Zgierskim trup kobiety w stanie rozkładu. Trupa nie zdołano rozpoznać,

NOWA ORDYNACJA PODATKOWA

WARSZAWA. Nowa ordynacja podatkowa wejdzie w życie od 1-go października. Do tego czasu obowiązywać będą dotychczasowe przepisy.

Radjoprogram

ŚRODA, DNIA 18 IV. 1934 R.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Koncert zespołu jazzowego. 15,20 Walce Straussa. 16,10 Program dla dzieci. 16,20 Skrzynka pocztowa tech. 16,35 Koncert solistów. 17,0 Odczyt 18,00 Muzyka lekka. 19,15 Skrzynka pocztowa rolnicza 19,25 Feljeton. 19,40 Wiadomości sportowe 19,47 Dziennik wieczorny 20,00 Myśli wybrane 20,02 Koncert muzyki polskiej. 21,00 Muzyka lekka. 22,00 Muzyka taneczna .

CZWARTEK, DNIA 19 IV 1934 R .

7,00 Audycja poranna. 12.05 Orkiestra wiejska 12,35 Koncert szkolny. 15,20 Chór Juranda — 16,00 Orkiestra wojskowa. 16,20 Pogadanka 16,35 Pieśni solowe. 16,55 Koncert muzyki Niepodległej Polski, 17.30 Odczyt o Wilnie 18.10 Słuchowisko. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny 20,00 Myśli wybrane. 20,05 Koncert muzyki Polskiej. 21,15 Muzyka lekka. 22,00 Muzyka ta neczna z dancingu „Adria".

PIĄTEK, DNIA 20 IV. 1934 R.

7,00 Audycja poranna 12,05 Muzyka popularna 15,20 Godzina muzyki lekkiej. 16,20 Wydawnictwo. 16,35 Koncert chóru prawosławnego 17,15 Muzyka lekka. 17,30 Odczyt. 18,10 Płyty. 19,15 Feljeton. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoni- Dzinnik wieczorny 20,00 Myśli wybrane. 20,02 czny 22,40 Muzyka taneczna z „Adri"

Tajemnica Grobowca

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

(Z FRANCUSKIEGO).

TOM II.

Lecz Pani Joubert nie utonęła, jak przypuszczali wspólnicy, a także członkowie policji, którym Galoubert i Cornu opowiedzieli o jej zatonięciu.

Dziwnym przypadkiem, pani Rosier nie wpadła do wody, lecz do łodzi, którą trzej łotrzy zostawili. Znaleźli ją żandarmi patrolujący wybrzeże Marny i znalazłszy przy niej bilet policyjny dali znać naczelnikowi policji śledczej o wypadku.

Maurycy spędzał teraz dni u Bressolów. Pewnego dnia poszli na wystawę obrazów. Był tam także wystawiony obraz malarza Serveta, przedstawiający chorą Symonę.

Maurycemu wydawała się znajomą twarz chorej, to też zręcznie podpytał Marję kto to być może.

Marja odpowiedziała:

— Jest to chore dziewczę, którem opiekowaliśmy się i które za naszem wstawiennictwem dostało posadę na pensji.

— A jak się nazywa, ta rzeczywiście interesująca osoba? — zapytał młodzieniec.

— Symeona! — mógł ją pan wczoraj spotkać, bo była u nas. Przyszła mnie odwiedzić.

Maurycy ledwo powstrzymał okrzyk radości. Oto ją mam... to ona.. druga spadkobierczyni Armanda Dharville. Teraz trzeba szukać sposobu, aby ją unieszkodliwić.

Zaraz też odwiózłszy panie do domu, pojechał na ulicę Surennes, gdzie zastał Lartiguesa samego.

— Masz co nowego?

— Symeonę znalazłem.

— Gdzie się znajduje?

— U jakiejś pani Dubieuf, która trzyma pensję.

— No, mój drogi, mamy osobliwe szczęście — powinszować sobie możemy.

— Skądże się tak zapalasz? — zabytał Maurycy z uśmiechem.

— Ogród pensji pani Dubieuf graniczy z naszym, a jak wiesz mamy klucz. No, miljony Armanda Dharville wkrótce już będą w naszem ręku.

— Tak — i wtedy się wszyscy rozstaniemy.

PRZYJACIEL.

Hrabia Iwan, bardzo polubiwszy Alberta, wymógł na jego ojcu, że zgodzi się na małżeństwo jego z Marją.

Gibray, dla ocalenia syna zgodził się na to, gdyż pokładał nieograniczone zaufanie w młodym Rosjaninie.

Hrabia zamierzał przez czas choroby Alberta, zamieszkać w domu Gibraya, w celu dozorowania chorego.

W tym też celu przewiózł swoje rzeczy do pokoju dla siebie przeznaczonego i zawezwał do Alberta, swego przyjaciela doktora Juanosa, bardzo wziętego lekarza.

Ten obiecał wyleczyć Alberta, a zarazem stwierdził, że dotychczasowy doktór Gibrin leczył go nieprawidłowo i zarazem bezskutecznie.

Dobra wiadomość otrzymana od hrabiego, ożywiła chorego i zgnębionego Alberta.

Teraz, kiedy miał dostać Marję — chciał żyć.

— Wic mnie pan wyleczy, doktorze?

— Z Bożą pomocą i hrabiego Iwana.

— I prędko mnie pan wyleczy?

— Za trzy tygodnie będzie pan już na nogach.

— O doktorze! — jakże ja będę panu wdzięczny.

Marja tymczasem przechodziła ciężką próbę. Ubrana leżała na szezlongu, gdy wszedł jej ojciec i doktór Duffrin, który ją leczył.

— Jakże się czujesz moje dziecko?

— Zdaje się, że trochę lepiej.

— Mam lekarstwo na jad, który się w pani jeszcze znajduje od ukąszenia żmiji — rzekł doktór.

— Jekże? Co mam czynić?

— Wyjść zamąż — odpowiedział Duffrin. Dziewczę drgnęło od stóp do głowy.

— Wyjść zamąż? — a przecież wiecie, że ten, którego kocham jest chory i nie może się żenić ze mną.

— To też nie o nim mowa.

— Moje dziecko oddal z serca marzenie, które śmierć roztrąci — szepnął Bressoles.

Marja zbladła i rękoma chwyciła się za głowę.

— Albert umarł? — a wy żądacie, abym zapomniała o nim! Jeżeli on umarł, ja chcę iść za nim.

Bressoles podniósł głowę.

— Dobrze — już więcej cię nie błagam. Idź za nim... ja pójdę za tobą — rzekł ponurym głosem.

Marja gdy usłyszała słowa ojca jakby oprzytomniała.

— Bóg chce abym żyła dla opca — nie płacz ojcze, ofiara spełniona. Kogóż przeznaczasz mi na męża?

— Maurycego Vasseus — odpowiedział doktór.

— Mam go za uczciwego człowieka — będę dla niego uczciwą żoną.

Była tak przerażająco spokojna, że się nawet dziwili.

Pa śniadaniu Brassoles wziął Maurycego do swego gabinetu i tu omawiali sprawy majątkowe.

Maurycy powiedział, że jest synem nieprawym, ale matka jego żyje i daje mu sześć tysięcy franków rocznego dochodu.

Bressoles ze swej strony dawał Marji pięćkroć sto tysięcy franków posagu.

Maurycy był uszczęśliwiony — za dwa tygodnie jego wesele, potem owdowieje i miljony Dharville będą jego.

Komunikat Urzędu Woj. Pomorskiego

Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych

Osadnikom, którzy swego czasu nabyli od b. Urzędu Osadniczego wzgl b. Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu działki gruntowe na podstawie rentowych umów sprzedaży, a następnie w latach późniejszych (rok 1928-1932) otrzymali przewłaszczenia nabytych działek na warunkach innych, niż były ustalone w umowach, to znaczy oszacowano im ponownie działki w złotych z doliczeniem odsetek, a wpłaty markowe zarachowano jako ⅓ wartości działek, obecnie ustawa z dn. 24 III 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 28 poz. 235) przywraca całkowite prawo jakie posiadali według zawartych kontraktów kupna sprzedaży z lat 1920 i 1921 r. a unieważnia resztę ceny kupna ustaloną później orzeczeniem przewłaszczeniowem.

Przywrócenie praw, nabytych kontraktem rentowym może nastąpić tylko na skutek złożonego podania.

Wobec czego wszyscy osadnicy, po siadający przewłaszczenia na podstawie wydanych im swego czasu orzeczeń z art. 61 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, którzy chcą korzystać z dobrodziejstw ustawy z dnia 24 III 1933 r. winni możliwie niezwłocznie a najpóźniej do dnia 1 7. 34 złożyć podania w tej sprawie do Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych) chociażby już kiedyś podania takie składali do b. Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu.

Podania złożone po 1. 7. 1934 r. nie będą rozpatrywane.

Podania o zmianę warunków nabycia osady nie podlegają opłacie stemplowej.

Sprawa zabójstwa 62-letniej szwagierki Zamęckiej przed sądem

HOŁOWATY SKAZANY NA 4 LATA WIĘZIENIA.

Wąbrzeźno, dnia 18 kwietnia.

Niecodzienną sprawę rozpatrywał w dniu wczorajszym Sąd okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie.

Przed Sądem stanął Bazyli Hołowaty z Czystochlebia oskarżony o zabicie swej szwagierki 62-letniej Zamęckiej u niego zamieszkałej.

Według aktu oskarżenia, w listopadzie ub. roku Hołowaty **podczas kłótni z Zamęcką dusił ją kolanami i potem zrzucił ze schodów.** Śp. Zamęcka miała złamane żebro i śmierć **niespełna dwie godziny później.**

Sekcja zwłok wykazała, że śp. Zamecka miała złamane żebro i śmierć nastąpiła wskutek zalania opłucnej krwią.

Oskarżony Hołowaty przyznaje się wprawdzie, że ze ś. p. Zamęcką miał zatarg, ze schodów jej nie zrzucił, a tylko rzucił na nią plecakiem w którym były kartofle. —

Sąd wobec tego przystąpił do badania świadków. Pierwszy zeznawał posterunkowy p. **Łomnyczuk,** który prowadził dochodzenie. Jego zeznania nic ciekawego do sprawy nie wniosły.

Z kolei zeznawał **Jan Mech** lokator oskarżonego Hołowatego. Stwierdza, że Hołowaty w dniu krytycznym jeszcze przed kłótnią ze śp. Zamęcką zamknął drzwi od sieni, co nigdy tego nie czynił, pozatem dodaje że pomiędzy Hołowatymi a ś. p. Zamęcką bardzo często były kłótnie.

W dalszym ciągu zaznawali żona Mecha, Łucja, córka Mechów, Aniela. Wyżej wymienieni potwierdzają, że pomiędzy H. a śp. Zamęcką były kłótnie z powodu tego, że ś. p. Zamęcka miała rzekomo Hołowatym coś kraść.

Następny świadek: sołtys Czystochlebia **Kowalski,** podaje, iż Hołowaty, jadąc do więzienia śledczego, wstąpił do niego i tam się **przyznał do zrzucenia śp. Zamęckiej ze schodów.**

Żona Hołowatego, Stefanja, na zapytanie przewodniczącego, czy rozmawiała o tym wypadku z mężem, odpowiedziała, że nie, bo „nie miała sumienia".

Po zeznaniach p. Zofji Portalskiej i Załęskiej, które nic ciekawego do sprawy nie wniosły, złożył obszerne zeznanie biegły p. dr. **Leszkowski,** który dokonywał sekcji zwłok ś. p. Zamęckiej.

Na tem przewodniczący rozprawy zamknął przewód sądowy i udzielił głosu p. prokuratorowi, który po dłuższem przemówieniu żądał dla oskarżonego kary z art. 225 kod. karnego, par. 1-szy.

Z kolei zabrał głos obrońca oskarżonego p. mecenas **Chwiećko,** prosząc w pięknem przemówieniu o łagodny wyrok, dla swego klienta.

Sąd po naradzie skazał Hołowatego za zabójstwo śp. Zamęckiej na 4 (cztery) lata więzienia.

Rozprawie przewodniczył sędzia s. o. p. **Nawrocki,** a jako wotanci zasiadali sędzia s. o. p. **Łupkowski** i nacz. S. Gr. p. **Cieszyński.** Oskarżał prokurator p. **Zajączkowski.** Protokół prowadził sekr. sąd. p. Olszak.

Z różnych stron

— SZWEDEROWO. (Aresztowanie dzieciobójczyni). W ub. piątek aresztowano pod zarzutem dzieciobójstwa na Szwederowie siostry *27-letnią Cecylję i 23-letnią Reginę Kaźmierczakównę*, zamieszkała przy ul. Ugory 14.

Młodsza Regina, z zawodu fryzjerka przed 10 dniami powiła nieślubne dziecko i nie chcąc być obarczona dzieckiem pragnęła je usunąć. W tym celu poprosiła siostrę swą Cecylję, ażeby zgładziła ze świata owoc swego grzechu. Starsza siostra początkowo nie chciała dokonać strasznego czynu, lecz później uległa namowom młodszej siostry i gdy dziecko przyszło na świat, spowodowała umyślnie tak wielki wpływ krwi, iż *dziecko wkrótce po urodzeniu zmarło.* Zwłoki zaniosła starsza siostra następnie w opakowaniu na nowy cmentarz.

Inspektor cmentarza znalazł na cmentarzu zawiniątko i po odwinięciu spostrzegł z przerażeniem zwłoki noworodka płci męskiej.

Zawiadomone władze policyjne natychmiast wszczęły śledztwo, które doprowadziło do aresztowania wspomnianych sióstr. Odpowiadać one będą przed sądem bydgoskim ze dzieciobójstwo względnie za namowę do tego czynu strasznego.

—o—

— OSTRZESZÓW. (Udawał lekarza i gwałcił pacjentki.) Niejakiś Gwizdoń Augustyn z Lipin, powiat Świętochłowice, z zawodu kupiec, zamieszkały w Ostrzeszowie przy ul. Stodolnej 2, trudnił się leczeniem za pomocą ziół i przedstawiał się za lekarza z Niemiec.

W dniu 3 bm. przybył Gwizdoń do Augustyna K. w Marcinkach, mającego 17-letnią córkę, chorą na obrzęk gardła. Gwizdoń zarzęczał, iż córkę Paulinę uzdrowi, ale w swoim gabinecie. Naiwna dziewczyna dała się namówić przez znachora i zgodziła się na jego propozycję. W dniu 12 bm. udała się do Ostrzeszowa. Tutaj przyjął ją Gwizdoń w swoim gabinecie, kazał jej się rozebrać i położyć na leżance, poczem dokonał na niej gwałtu i defloracji, żądając jeszcze w dodatku 2 złote za „poradę" i polecając jej przybyć ponownie w dniu 19 bm. Naiwna dziewczyna zapłaciła żądane przez oszusta 2 złote i pełna nadziei, że wreszcie zostanie wyleczona, udała się do domu.

Dopiero po przybyciu na miejsce zaczęła zdawać sobie sprawę z popełnionego przez Gwizdonia na niej gwałtu i zamierzała utopić się w stawie w Marcinkach. Została jednak uratowana.

Zapytana przez rodziców, co ją skłoniło do tego kroku, wyznała prawdę. Wówczas ojciec dziewczyny zrobił doniesienie do policji, która Gwizdonia aresztowała. Oszust jest żonaty i ma jedno dziecko.

Z powiatu

— CZYSTOCHLEB. Zebranie B. B. W. R. Koła Czystochleb, odbędzie się dnia 22. 4. b. r. o godz. 15 w Szkole w Czystochlebiu. Obecność wszystkich członków konieczna. Potem odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego P. T. R.

KRÓL. NOWAWEŚ. (Zebranie Związku Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII.) W sobotę dnia 14 bm. wieczorem odbyło się zebranie miejscowej placówki Zw. Powstańców i Wojaków. Przybyło na nie 30 członków. Zebranie zagaił prezes p. Topolewski Jan, podając porządek obrad; odczytanie okólników pozostawiono do następnego zebrania.

Referent oświatowy p. Szwajkowski Eugenjusz wygłosił referat na temat stosunków polsko — gdańskich. Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos panowie: Marchlewicz, Tabor, Topolewski i inni.

W wolnych głosach poruszono sprawę zatrudnienia miejscowych bezrobotnych przy budowie szosy do Mgowa. Wybrano delegację która poprosiłaby jeszcze osobiście p. starostę, ażeby przyjął do pracy chociażby kilku robotników tutejszej wioski. Podczas święta 3—go maja placówka weźmie udział w pochodzie. Uchwalono zakupić czapki. Zamówiło je już 20 członków.

Do końca bm. w każdą środę i piątek od godziny 20-tej do 22-giej będą odbywały się ćwiczenia. Hasłem „Wolność" zakończono zebranie.

— KRÓL. NOWAWIEŚ. (Zakończenie kursu haftu). Podczas miesięcy zimowych został zorganizowany przy tutejszej szkole kurs wieczorowy haftów, prowadzony przez p. Stanisławę Gurgulówną i p. Helenę Szwajkowską.

Kurs zakończono przed świętami wielkanocnemi. Przy tej okazji urządzono wystawę wykonanych prac. Jedna z dużych sal szkolnych została całkowicie zapełniona haftami, wykonanemi naprawdę pięknie. Wystawę otwarto w dniu 1-go kwietnia. Po wygłoszeniu krótkiego referatu przez kierownika szkoły p. Suwajkowskiego Eng. — w imieniu tutejszego obywatelstwa dokonał przecięcia wstęgi wójt, p. Bronisław Pełkowski. Wystawę zwiedziło około 150 osób. W drugie święto uczestniczki kursu urządziły wieczorek familijny, który zgromadził w salach u p. Grzeszewskiej wielką liczbę gości. Po kolacji odegrano bardzo udatnie sztuczkę p. t. „Dziewiczy wieczór". Pozatem kursistki odtańczyły w odpowiednich strojach taniec marynarski i kujawiaka.

Na wyróżnienie zasługują p. Janina Gurgulówna i Marja Wojciechowska za efektowny i z brawurą wykonany taniec kozacki. Przy dźwiękach doborowej orkiestry bawiono się harmonijnie przez całą noc. Zebrana publiczność swoje niekłamane zadowolenie wyrażała przez serdeczne manifestowanie na cześć szkoły.

— PŁUŻNICA. Dnia 22 kwietnia br. urządza Koło Śpiewacze w Orłowie w sali pana Dąbrowskiego w Płużnicy przedstawienie i zabawę taneczną urozmaiconą występami chóru, na które najuprzejmiej Obywatelstwo okoliczne zaprasza Komitet.

Komunikat Rady Powiatowej B. B. W. R.

Zarządom Kół Lokalnych BBWR. w powiecie wąbrzeskim podaję do wiadomości skład prezydjum Rady Powiatowej BBWR. na powiat wąbrzeski:

prezes: Ks. Dr. Łęgowski — Wielkie Radowiska,

I. wiceprezes: Antoni Makowski— Wąbrzeźno,

II. wiceprezes: Władysław Klimek — Pływaczewo,

skarbnik: Zenon Szust — notarjusz — Wąbrzeźno,

sekretarz i kierownik sekretarjatu: Paweł Berndt — profesor gimn., Wąbrzeźno.

Godziny urzędowania i lokal sekretarjatu podam w najbliższych dniach.

Z powodu wyjazdu Ks. Dr. Łęgowskiego, urzędującym prezesem jest p. Antoni Makowski.

W sprawach sekretarjatu zwracać się należy do kierownika sekretarjatu p. prof. Berndta, składki należy odprowadzać na ręce skarbnika p. Zenona Szusta.

Do inkasowania składek, Prezydjum nikogo nie upoważniło.

Wąbrzeźno, dnia 16. 4. 1934 r.
Antoni Makowski, I. wiceprezes.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Data	Miesiąc	Dzień	Święta katol.	Słońce Wschód	Słońce Zachód
18	KW.	Ś.	Bogumiła	4,45	6,43
19	„	Cz.	Tymona	4,43	6,45
20	„	P.	Agnieszka	4,41	6.46

— NA „CHALLENGE" ofiarowali wzgl. zebrali w dalszym ciągu: Koło Środowiskowe B. B. W. R. przy Zakładach Graficznych B. Szczuki 6,55 zł., Kolej. P. W. Wąbrzeźno 5,— zł, Koło Zw. Inwalidów Wojen. Wąbrzeźno 6,— zł., SMP. Męskie 1,— zł., SMP Żeńskie Wąbrzeźno 3,20 zł. P. W. i W. F. 0,55 zł, Kierownik szkoły p. Wolf Golub 6,80 zł., p. wójt Krużycki Ostrowite 10,— zł., P. p. Sołtysi z Trzciana 3,60 zł., M. Radowisk 1,40 zł., Gaju 3,70 zł., Pływaczewa 3,— zł., Chełmońca 1,50 zł., Łopatek 1,50 zł. Lipnicy 2,50 zł., BBWR. Łopatki 2,— zł.

Obwód Powiatowy LOPP.

— ZBIÓRKA NA BUDOWĘ SZKÓŁ. Komitet Miejscowy Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych w Polsce podaje do wiadomości, że zbiórka uliczna, urządzona w dniu 8 kwietnia b. r. przyniosła 60,77 zł. zaś zbiórka domowa wśród obywatelstwa mieejscowego — 36,20 zł., wydatki wynosiły 9,10 zł., wobec czego czysty zysk na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. w Polsce wynosi 87,87 zł.

Wszystkim ofiarodawcom oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia i pomyślnego wyniku obu zbiórek, nie szczędząc pracy ni pomocy materjalnej na tak wzniosły cel, jakim jest budowa szkół powszechnych w Polsce, składa najserdeczniejsze podziękowanie

Komitet Miejscowy
Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. w Polsce

— BACZNOŚĆ WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI. Przypominamy wszystkim członkom Zw. Właścicieli Nieruchomości, by nie zapomnieli wnieść odwołanie od państwowego podatku od nieruchomości w czasokresie 14-dniowym po doręczeniu nakazu płatniczego. Zarazem oznajmiamy, że czasokres do zeznań o państwowym podatku dochodowym mija z dniem 1 maja br.

Zapowiedziane nadzwyczajne zebranie Zw. Właścicieli Nieruchomości odbędzie się w najbliższych dniach, o czem wszystkim właścicielom osobno podamy do wiadomości.

Za Zarząd:
(—) A. Makowski (—) Z. Gaszyński

— **Ostrzeżenie.** W ostatnich czasach liczne instytucje zagraniczne ogłaszają prospekty w sprawie udzielania pożyczek na dogodnych warunkach. Częstokroć zdarzały się wypadki, że poza temi ogłoszeniami kryli się aferzyści korzystający z łatwowierności ludzi. Żądali oni bowiem za usługi zaliczek na koszta. Zaliczki te niejednokrotnie były

bardzo wysokie. Po otrzymaniu zaliczki żaden z pożyczkobiorców pożyczki nie otrzymał, ani też nie otrzymał zwrotu zaliczki, ponosząc niejednokrotnie dotkliwe straty.

Ostatnio instytucje p. n. „Kapitalnachweis Aktien Gesellschaft" z siedzibą w Zurychu i filją w Bazylei w Szwajcarji ofiaruje w Polsce za pośrednictwem prasy i swoich agentów pośrednictwo w uzyskiwaniu kredytów. Według otrzymanych informacyj instytucja ta nie może być traktowana poważnie i wchodzenie z nią w stosunki może narazić na ewtl. straty.

— **Nadzwyczajne walne zebranie** placówki Powstańców i Wojaków w Wąbrzeźnie odbyło się ub. niedzieli w hotelu pod „Białym Orlem" przy udziale około 30 członków pod przewodnictwem skarbnika pow. p. **Wolnika.** Na zebraniu tem dokonano wyboru nowego prezesa, którym obrano p. **Główczewskiego.** Wiceprezesem został p. **Staniowski,** zaś referentem organizacyjnym p. **Lewandowski.** Pozatem omawiano różne sprawy jak: urządzenie w dniu 3 Maja imprezy teatralnej oraz sprawy święta p. w. i w. f.

— SPADŁ BALON PRÓBNY. Onegdaj spadł na polu pana Głowińskiego w Radowiskach Wielkich wojskowy balon próbny, który został odpowiednio zabezpieczony i odstawiony do miejsca przeznaczenia.

— CENA MASKI GAZOWEJ OBNIŻONA. Obwód Powiatowy LOPP. zawiadamia, że cena maski gazowej obniżona została obecnie dla osób i instytucyj prywatnych do ceny 17 zł za sztukę. Zamówienia przyjmuje Sekretarjat Obwodu Powiatowego LOPP. (Starostwo Pow. w Wąbrzeźnie.)

— KURS SZYBOWCOWY. Aeroklub Lwowski po porozumieniu się z Okręgowym Komitetem Szybowcowym we Lwowie podaje do wiadomości zainteresowanych program kursów, opłaty oraz warunki przyjmowania do Szkoły Szybowcowej w Czerwonym Kamieniu w r. 1934.

W r. b. Aeroklub Lwowski organizuje 8 kursów szkolnych w czasie od 4 kwietnia do 17 października. W czasie tym przewidziany jest również trening pilotów do kat. „B" oraz praktyczne przeszkolenie kandydatów na instruktorów szybowcowych w prowadzenia lotów (według wymogów Ministerstwa Komunikacji.)

Szczegółowy program kursów przeglądać można w Obwodzie Powiatowym L. O. P. P. w Wąbrzeźnie (Sekretarjat ul. Wolności.)

— SPADKOBIERCY MAJORA DEMBIŃSKIEGO urządzili w Dworze Artusa w Toruniu zebranie celem ostatecznego wywindykowania spadku, który wynosi obecnie około 200 miljonów dolarów.

Kontynuowanie prac, związanych z uznaniem praw spadkobierców mjr. Dembińskiego przez Rząd Stanów Zjednoczonych, powierzono nowemu komitetowi, do którego weszli p. p. Sadowski, Wiśniewski, Malchrowicz i Wolniewicz z Torunia oraz Gadziewski z Michałowa powiatu brodnickiego. Ponadto, jako doradca w sprawach genealogicznych wszedł do Komitetu p. Sydow z Torunia. Doradcą prawnym pozostaje p. dr. J. Wiśniewski.

Major Dowbór-Dembiński, który poległ w roku 1836 w bitwie pod Goliath *był rodem z naszego powiatu.*

Z tej przyczyny znajduje się w naszym powiecie wiele spokrewnionych ze śp. majorem Dembińskim, którzy dlatego również czynią starania o uzyskanie spadku.

— „DZWONY NIEDZIELNE" wyszły już z druku. Piękna szata zewnętrzna tej gazety i niezwykle ciekawa treść zadowoli najwybredniejszych czytelników. „Dzwony Niedzielne" można już od dzisiaj nabywać w kioskach i u sprzedawców ulicznych za 15 groszy.

Nadesłane

Urząd Podatkowy a podatnik

Ilustrowany Kurjer Codzienny donosi z Warszawy, jakoby tamtejsze urzędy skarbowe zaapelowały do ogółu podatników, by współdziałali z władzami skarbowemi w wymiarze podatku przemysłowego od obrotu. Powiedziano nawet: „tylko sam uczciwy podatnik może najsprawiedliwiej ocenić swój obrót".

Doprawdy, czytając to, oczom własnym wierzyć się nie chce! Czyżby nareszcie podatnik mógł mieć głos, czyżby nareszcie dano wiarę i możność udziału w procesie nakładania na niego daniny! Nie, to chyba spóźniony prima aprilis!

A jeżeli zaś to jest faktem, to jaknajgorręcej życzyćby należało, by nie tylko w Warszawie, ale w całej Polsce urzędy wymiarowe taki wyrobiły sobie pogląd na sprawę wymiaru danin. By te władze choć szczyptę dały wiary zeznaniom podatników. Jakąby to wzbudziło dumę w podatniku, jakie poczucie własnej godności i obowiązku obywatela i człowieka.

Nie słyszałoby się napewno o takich godnych nań podatników, o napewno nie! Jakaby to zapanowała zdrowa atmosfera między obu stronami. Podatnik przestałby uważać podatek jako zdarty haracz, lecz jako święty a nawet miły obowiązek obywatelski.

Nie słyszałoby się napewno o takich godnych ze wszech miar oburzenia, że podatnik w zeznaniach podaje swój obrót w wysokości 9000 zł., a czynniki wymiarowe kropią mu zaocznie 75,000 zł. A najciekawsze w takim wypadku jest to, że obie strony uważają się być w porządku! A przecież obywatel, który tendencyjnie, a złośliwie zmniejsza swój rzeczywisty obrót o 64000 zł., by oszukać Skarb własnego Państwa, winien być przez innych obywateli piętnowany, przez władze osadzony za kratami.

Ale odwrotnie, jeżeli i Komisja Szacunkowa, nie mając mocnych podstaw, zamiast zeznanych 9000 zł. wali 75000 zł., czem dotkliwie krzywdzi obywatela, zniechęca go i wrogo do Państwa usposabia, odbiera mu chęć do pracy, a nawet doprawdy i do życia, winna w całym swym składzie znaleźć się pod kluczem.

Na miłość Boską, wszak do tak horendalnych faktów doprowadza tylko brak wzajemnego zaufania, a co najsmutniejsze — całkowity zanik poczucia uczciwości i sprawiedliwości.

Ile to już na temat naszego systemu wymiaru podatków zapisano szpalt w pismach tak prorządowych, jak i opozycyjnych, ile to było zapowiedzi uzdrowienia i wogóle zracjonalizowania tego systemu, a wszystko jednakże toczy się starem łożyskiem. Wszak bodaj nic tak nie deprawuje obywatela i wypacza jego poczucia obywatelskiego, jak właśnie niesprawiedliwy wymiar podatku.

Niczem są i będą wszelkie zarządzenia i rozporządzenia, dopóki nie zaistnieje wzajemna wiara i zaufanie między obu stronami, tj. podatnikiem i władzami wymiarowemi.

Za najracjonalniejsze w tym względzie posunięcie należy uważać zapoczątkowanie przez urzędy skarbowe w Warszawie, danie możności podatnikowi bliższego udziału w opodatkowaniu go, powierzenie mu w pewnym stopniu oceny możności i wysokości jego względem Państwa obowiązków. Jest to nawrót z drogi demoralizacji na drogę do podniesienia podatnika do godności obywatela i człowieka.

Ruch Towarzystw

— ZEBRANIE TOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI odbędzie się w czwartek dnia 19 kwietnia br. wieczorem o godz. 7.30 wiecz. w lokalu p. Klimka.

Na porządku obrad sprawy podatkowe.

Zarząd.

— RODZINA URZĘDNICZA. Dnia 20 bm. o godz. 18-tej w sali sejmikowej w gmahu Starostwa odbędzie się członkowskie zebranie Koła „Rodzina Urzędnicza" z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania. 3) Poinformowanie o pracy w sekcjach. 4) Sprawozdanie p. prof. Czerwińskiej z kursu wychowania obywatel. 5) Komunikat o założeniu Kom. porozumiewawczej. 6) Komunikat o odczycie p. Monczeńskiej — Gościńskiej. 7) Sprawa legitymacyj i składek. 8) Wolne głosy.

Ze względu na ważność spraw, które będą poruszone, Zarząd Koła uprzejmie prosi o liczne i punktualne przybycie, tak członków Koła jak i te panie urzędniczki i panów urzędników, którzy mają zamiar do naszej „Rodziny" jeszcze się przyłączyć.

Zarząd Koła

— **Walne Zgromadzenie Obwodu Pow. LOPP.** W dniu 20 kwietnia 1934 r. odbędzie się Walne Zgromadzenie Obwodu Powiatowego LOPP. w Wąbrzeźnie.

Zgromadzenie odbędzie się w sali Rady Powiatowej, gmach Starostwa Pow. w Wąbrzeźnie, o godzinie 17-tej.

Porządek dzienny Zgromadzenia:

1) Zagajenie, 2) Wybór Prezydjum Ogólnego Zgromadzenia, 3) Odczytanie protokółu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia, 4) Sprawozdanie Zarządu z działalności za r. 1932 i 1933. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorjum. 6) Omówienie budżetu na rok 1934. 7) Sprawozdanie z akcji zbiórkowej na „Challenge". — 8) Wybór Zarządu. 9) Wybór 2 delegatów i 2 zastępców na Ogólne Zgromadzenie Okręgu Wojewódzkiego. 10) Wnioski zgłaszać w odpowiednim terminie na piśmie.

Prezes: (—) **Kalkstein.**

Sekretarz: (—) **Pokorowski.**

— K. S. „POGOŃ" — Sekcja piłki nożnej. Zebranie sekcji odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 20-tej wieczorem w lokalu druha Hoffmanna. Przybycie wszystkich członków z powodu omówienia bardzo ważnych spraw jest konieczne. Sympatycy mile widziani.

Kierownik

— NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA ŚPIEWU „LUTNIA" W WĄBRZEŹNIE *odbędzie się w sobotę, dnia 21 kwietnia 1934 r.* o godz. 20-tej w lokalu p. St. Klimka, na które wszystkich członków „Lutni" się zaprasza. Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Sprawa obchodu 25-lecia „Lutni" i Zjazdu Kół Śpiewaczych I Okręgu Pom. Związku Kół Śpiewaczych. 3) Rozpatrzenie wniosku Zarządu o mianowanie współzałożycieli „Lutni" członkami honorowymi. 4) Zamknięcie zebrania.

Za Zarząd;

(—) J. Kurzyński, prezes

(—) J. Pawlewski, sekretarz

— KWARTALNE ZEBRANIE CECHU PIEKARSKIEGO na pow. Wąbrzeźno odbędzie się dnia 23 kwietnia 1934 roku o godz. 11 przed południem w *Kowalewie Hotel Poznański.* — Przybycie wszystkich kolegów z powodu ważności obrad konieczne.

ZARZĄD:

(—) Konrad Rujner, Starszy Cechu

(—) Stefan Jarzembowski, sekretarz Cechu

Rozporządzenie policyjne

Wojewody Pomorskiego z dnia 8. 1. 1932 r.

o plakatowaniu ogłoszeń w gminach miejskich.

Na podstawie art. 113 ust. 3 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19. I. 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11 poz. 86) § 137 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 r. i §§ 6, 12 i 15 ustawy o administracji policji z dnia 11 marca 1850 r. oraz za zgodą Izby Wojewódzkiej zarządzam co następuje:

§ 1.

Plakatowanie, tj. rozlepianie, rozwieszanie, przybijanie lub umieszczanie w inny sposób wszelkiego rodzaju obwieszczeń, wezwań, afiszów itp. dozwolone jest tylko na specjalnie do tego celu przeznaczonych słupach ogłoszeniowych lub innych urządzeniach reklamowych.

§ 2.

Plakatowanie na nieruchomościach (domach parkanach itp.) dopuszczalne jest jedynie w miejscach stale do tego celu wyznaczonych i przygotowanych w ten sposób, by po usunięciu plakatów zachowany był czysty wygląd nieruchomości.

Sposób przygotowania miejsc do plakatowania ustalają, jakoteż na wyjątki co do plakatowania w innych miejscach, aniżeli wskazanych w ustępie poprzednim, zezwalają magistraty gmin miejskich.

§ 3.

Plakatowanie poza miejscami, wskazanemi w §§ 1 i 2 jest wzbronione. Plakaty, umieszczone poza temi miejscami, podlegają niezwłocznemu usuwaniu.

§ 4.

Plakatowanie, dokonywane w oknach wystaw sklepowych, na szyldach i gablotkach oraz na kioskach gazeciarskich przez ich właścicieli w celach reklamowania ich przedsiębiorstw, nie podpada pod postanowienia niniejszego rozporządzenia.

§ 5.

Ogłoszenia i obwieszczenia władz i urzędów państwowych i samorządowych, będą plakatowane w miejscach, ustalonych w tym celu i podanych do wiadomości publicznej przez magistraty gmin miejskich.

Do tego czasu przepisy § 3 nie mają zastosowania do ogłoszeń władz i urzędów państwowych i samorządowych.

§ 6.

Plakatowanie, jak również zdejmowanie ogłoszeń władz i urzędów państwowych i samorządowych jest dozwolone jedynie osobom, upoważnionym do tego przez magistraty gmin miejskich z zachowaniem przepisu § 5.

Władze i urzędy państwowe i samorządowe mogą w nagłych wypadkach zarządzić rozplakatowanie swych ogłoszeń przez właściwych urzędników lub osoby do tego upoważnione

§ 7.

Uszkadzanie i zrywanie wszelkiego rodzaju ogłoszeń aktualnych w chwili uszkodzenia lub zrywania, jakoteż zaklejanie lub w jakikolwiek sposób usuwanie ich przez osoby, niepowołane do tego, jest wzbronione.

§ 8.

Przekroczenie niniejszego rozporządzenia, podlega karze grzywny do 60 złotych lub w razie niemożności uiszczenia grzywny, odpowiedniej karze aresztu.

Za winnych przekroczenia w rozumieniu rozporządzenia niniejszego uważa się nietylko bezpośrednich sprawców, lecz także osoby, z polecenia lub w interesie których dokonywa się plakatowania.

§ 9.

Rozporządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą na obszarze gmin miejskich województwa pomorskiego z upływem 60 dni po dniu ogłoszenia.

Ze wskazanym w ustępie poprzednim dniem tracą moc obowiązującą wszystkie przepisy obowiązujące w tym przedmiocie na terenie województwa pomorskiego.

Nr BA. II. 547."

Wojewoda: (—) Kirtiklis.

Powyżej wymienione rozporządzenie policyjne p. Wojewody Pomorskiego podaję ponownie do publicznej wiadomości z wezwaniem do ścisłego i bezwzględnego zastosowania się.

Wąbrzeźno, dnia 14 kwietnia 1934 r.

MIEJSKI URZĄD BEZPIECZEŃSTWA
i PORZĄDKU PUBLICZNEGO
(—) SCHWARZ Burmistrz

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno

01049

Przeczytaj i podaj sąsiadowi

Premja dla abonentów w miesiącu maju

W dniach od 15 do 25 każdego miesiąca przypominamy naszym Czytelnikom o obowiązku przedpłaty na „Głos Wąbrzeski".

Niejeden bowiem z abonentów nie może z jakichkolwiek przyczyn zapisać gazety odrazu na cały kwartał.

*

Jak-Szan. Czytelnicy mogli zauważyć pismo nasze z każdym tygodniem ulepszamy. Podajemy prócz ciekawych dodatków, cały szereg najważniejszych wiadomości z kraju i ze świata — wszelkie przejawy życia kulturalno-oświatowego i społecznego z powiatu w umieszczanych feljetonach z „WĘDRÓWEK PO POWIECIE".

W krótkim czasie na miejsce kończącej się już powieści „Tajemnice Grobowca" rozpoczynamy druk nowej, bardzo zajmującej powieści.

Pozatem w początkach maja dodamy trzeci tom „Bibljoteczki Głosu" pod tytułem

„BASZTA ŚMIERCI".

Powieść ta, zawierająca przeszło 40 stron druku podaje ciekawe przygody słynnego detektywa, rozwiązującego tajemniczą zagadkę.

Powieść tę czyta się z wielkiem zainteresowaniem — jest dobrą lekturą po pracy.

KTO z Szan. Czytelników CHCE MIEĆ TĘ KSIĄŻKĘ BEZPŁATNIE winien:
odnowić prenumeratę „Głosu" na miesiąc MAJ!

O tem prosimy powiedzieć wszystkim znajomym, krewnym i sąsiadom — niech i oni zapiszą „Głos Wąbrzeski".

Poniżej zamieszczamy dwa kwity abonamentowe, z których jeden prosimy dać znajomym, drugi zaś należy samemu wypełnić i wysłać na pocztę a listonosz po pieniądze się zgłosi.

Kwit na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
Głos Wąbrzeski	**Wąbrzeźno**	na miesiąc: **maj**	0,79	0,21	1,00

gazetę proszę mi dostarczyć do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie poczty ....

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
Głos Wąbrzeski	**Wąbrzeźno**	na miesiąc: **maj**	0,79	0,21	1,00

gazetę proszę mi dostarczyć do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie poczty ....

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

01049

Do 25 bm. należy odnowić prenumeratę!

Przypominamy wszystkim Czytelnikom, że przedpłatę na miesiąc MAJ i CZERWIEC winno się odnowić do 25 bm.

Kto w tym terminie nie zapisze, może NARAZIĆ SIĘ NA STRATĘ początkowych numerów wychodzących w maju.

A w tych numerach mogą znajdować się ciekawe wiadomości, rozporządzenia i t. p.

Strata więc byłaby wielka — aby jej uniknąć należy już dziś zapisać „Głos" na poczcie wzgl. u pp. listonoszy.

*

Jak Szan. Czytelnicy mogli zauważyć pismo nasze z każdym tygodniem ulepszamy. Podajemy prócz ciekawych dodatków, cały szereg najważniejszych wiadomości z kraju i ze świata — wszelkie przejawy życia kulturalno-oświatowego i społecznego z powiatu w umieszczanych feljetonach z „WĘDRÓWEK PO POWIECIE".

W krótkim czasie na miejsce kończącej się już powieści „Tajemnice Grobowca" rozpoczynamy druk nowej, bardzo zajmującej powieści.

Pozatem w początkach maja dodamy trzeci tom „Bibljoteczki Głosu" pod tytułem

„BASZTA ŚMIERCI".

w której opisane są przygody słynnego detetywa

MAC AN TABU

Powieść ta, zawierająca przeszło 40 stron druku podaje ciekawe przygody słynnego detektywa, rozwiązującego tajemniczą zagadkę.

Powieść tę czyta się z wielkiem zainteresowaniem — jest dobrą lekturą po pracy.

KTO z Szan. Czytelników CHCE MIEĆ TĘ KSIĄŻKĘ BEZPŁATNIE winien:

odnowić prenumeratę „Głosu" na miesiąc MAJ!

O tem prosimy powiedzieć wszystkim znajomym, krewnym i sąsiadom — niech i oni zapiszą „Głos Wąbrzeski".

Poniżej zamieszczamy dwa kwity abonamentowe, z których jeden prosimy dać znajomym, drugi zaś należy samemu wypełnić i wysłać na pocztę a listonosz po pieniądze się zgłosi.

* * *

Kwit na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
[Głos Wąb]rzeski	Wąbrzeźno	na miesiąc: **maj**	0,79	0,21	1,00

gazetę proszę mi dostarczyć do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie poczty ....

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
Głos Wąbrzeski	Wąbrzeźno	na miesiąc: **maj**	0,79	0,21	1,00

gazetę proszę mi dostarczyć do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie poczty ....

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....